



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Andrzej Duda

Warszawa, 20 listopada 2021 roku

Uczestnicy uroczystości beatyfikacji
Księdza Jana Franciszka Machy
w katedrze Chrystusa Króla
w Katowicach

Eminencjo Księżę Kardynale!
Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie Metropolito Katowicki!
Ekscelencje Księża Arcybiskupi i Biskupi!
Czcigodni Kapłani!
Szanowni Państwo!

W dniu uroczystej beatyfikacji Sługi Bożego Księdza Jana Franciszka Machy pragnę w łączności z Duchowieństwem i Wiernymi metropolii katowickiej wyrazić moją wielką radość i wdzięczność za wyniesienie do chwały ołtarzy kolejnego Polaka – zamęczonego przez niemieckich nazistów za heroiczną miłość Boga i Ojczyzny, za gorliwą służbę Kościołowi i rodakom w dobie najcięższej dziejowej próby, przez jaką przeszedł nasz naród.

Ksiądz Jan Macha przyszedł na świat w roku 1914 w Chorzowie, w rodzinie robotniczej. Był harcerzem i uzdolnionym sportowcem. Działal w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży. Ukończywszy Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie i studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, w czerwcu 1939 roku przyjął święcenia kapłańskie. Początek Jego posługi zbiegł się zatem z wybuchem II wojny światowej i tragedią niemieckiej okupacji. Pracował najpierw w Chorzowie Starym, a następnie w Rudzie Śląskiej, w parafii św. Józefa. Tam zetknął się z bezmiarem krzywd i ubóstwa, jakiego doświadczały miejscowe rodziny polskie – szczególnie te, których żywiciele zostali zabici lub uwięzieni przez najeźdźców. Z pomocą harcerzy zaczął rozwijać działalność charytatywną i związał się formalnie z konspiracyjną Polską Organizacją Zbrojną. Wkrótce został aresztowany, a następnie, 3 grudnia 1942 roku w Katowicach, zgładzony przez Gestapo. Jego ciało zostało spalone w obozie w Auschwitz.

Jednak pamięć o tym ofiarnym kapłanie i prawym Polaku nie zginęła. Pielęgnowana u Jego symbolicznego grobu w Chorzowie Starym, trwa również w sercach i umysłach tych, którym niósł pomoc oraz przykład odważnej, pełnej samozaparciu służby bliźniemu. W Jego osobie Polacy na Górnym Śląsku stracili wspaniałego, oddanego duszpasterza oraz wzór patrioty czynu – zyskali jednak możnego orędownika: błogosławionego Kościoła katolickiego. Jego życie i dzieło pozostaną niezatartym historycznym świadectwem prawdy, przejmującą opowieścią o zbrodniczym obliczu niemieckiej okupacji w Polsce, ale też – w jeszcze większym stopniu – o głęboko ludzkiej, chrześcijańskiej i patriotycznej postawie Jego oraz podobnych Mu polskich duchownych, konspiratorów, harcerzy i społeczników tamtego czasu.

Proszę Ekszelencję, wszystkich Duchownych i Wiernych Kościoła na Górnym Śląsku o przyjęcie gratulacji z okazji beatyfikacji jednego z najlepszych synów tej ziemi. Ufam, że wstawiennictwo błogosławionego Księdza Jana Machy wyjedna Śląskowi i Polsce liczne łaski, a Jego postawa jako kapłana, patrioty i człowieka będzie inspirować jak najliczniejsze grono Jego współczesnych naśladowców.

Z wyrazami szacunku